

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem częściowym z dnia 12 czerwca 2019 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II C 1259/18, z powództwa M. L. i I. L. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. L. i I. L. kwoty po 2.064 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 maja 2018 roku do dnia zapłaty,,
2. oddalił powództwo co do żądania zapłaty kwoty 4.128 złotych w pozostałej części.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie, w jakim Sąd zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów kwoty po 2.064 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 maja 2018 roku do dnia zapłaty.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwany nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, podczas gdy pozwany zaoferował logiczne, wzajemnie uzupełniające się dowody oraz twierdzenia, potwierdzające, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (dalej jako (...)) było przedmiotem indywidualnego uzgodnienia stron, nie narusza dobrych obyczajów i równowagi kontraktowej stosunku obligacyjnego, a jego beneficjentem jest strona powodowa, ponieważ wyłącznie dzięki temu mechanizmowi uzyskała dostęp do kapitału kredytu bez konieczności ponoszenia dużego wkładu własnego,

b) naruszenie art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, polegającej na pełnym pominięciu dla oceny sprawy dowodów w postaci: Rekomendacji S Komisji Nadzoru Finansowego, kalkulatora zdolności kredytowej, oświadczenia – zgody na wgląd (...) S.A. i (...) S.A. w dokumentację kredytową, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, że obciążenie powodów kosztami (...) narusza dobre obyczaje, zaś pozwany nie wskazał wymaganego poziomu wkładu własnego,

**c) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przypisanie pozwanemu naruszenia dobrych obyczajów poprzez nieudzielnie powodom informacji o warunkach (...), w okolicznościach gdy na pozwanym nie ciąży żadne obowiązki informacyjne w tym zakresie, a nadto warunki (...) są irrelevantne dla sytuacji ekonomicznej powodów (a jedynie dla sytuacji pozwanego), przez co brak wiedzy o nich nie może naruszać dobrych obyczajów,**

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) naruszenie art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez jego niezastosowanie, polegające na braku dokonania incydentalnej kontroli postanowień Umowy przez przyzmat przesłanek uznania postanowienia umownego za niedozwolone, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta oraz przyjęcie, że orzeczenia wydane przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w trybie kontroli abstrakcyjnej postanowień wzorców umownych stanowią prejudykat w postępowaniu dotyczącym legalności indywidualnej umowy zawartej z konsumentem, podczas gdy postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych ma na celu wyeliminowanie pewnych postanowień wzorców, nie zaś postanowień umów, a tym samym stosowanie określonych

sformułowań lub unormowań nie jest wyłączone w obrocie cywilnym, co rodzi obowiązek zbadania legalności ich stosowania w konkretnej umowie z punktu widzenia zaistnienia przesłanek określonych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.,

b) naruszenie art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, wobec braku ziszczenia się przesłanki rażącego naruszenia interesów powodów,

c) naruszenie art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez jego wadliwą wykładnię i utożsamianie przez Sąd przesłanki naruszenia dobrych obyczajów z przesłanką rażącego naruszenia interesów konsumenta, w okolicznościach, gdy przesłanki te są od siebie odrębne i dla zastosowania przywołanego przepisu muszą zostać ustalone łącznie,

d) naruszenie art. 385<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 22<sup>1</sup> k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię i badanie postanowień umowy pod kątem abuzywności przez pryzmat modelu konsumenta naiwnego i niepoinformowanego, w okolicznościach, gdy pod pojęciem konsumenta należy rozumieć osobę świadomą, rozsądną, dobrze poinformowaną, spostrzegawczą, krytyczną, ostrożną, poszukującą i korzystającą z kierowanych do niej informacji, dążącą do wyeliminowania ewentualnych niejasności,

e) naruszenie art. 410 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że powodowie spełnili świadczenie na rzecz pozwanego, w okolicznościach gdy w stanie faktycznym brak było aktywności strony powodowej polegającej na dokonaniu przesunięcia majątkowego na rzecz pozwanego. Pozwany samodzielnie pobrał składki ubezpieczeniowe z rachunku strony powodowej, zgodnie z jej upoważnieniem,

f) naruszenie art. 410 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, w okolicznościach gdy:

- cel świadczenia w postaci pokrycia składki ubezpieczeniowej został osiągnięty, poprzez zawarcie umowy z ubezpieczycielem i objęcie ochroną ubezpieczeniową,

- czynność prawna zobowiązująca do świadczenia nie była nieważna, ponieważ skutkiem (ewentualnej) abuzywności § 3 ust. 4 Umowy nie jest nieważność tego postanowienia,

g) naruszenie art. 411 pkt. 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie wobec zajścia przesłanek wyłączających możliwość dochodzenia zwrotu świadczenia nienależnego, a to:

- powodowie nie dokonali zastrzeżenia zwrotu świadczenia nienależnego,

- świadczenie strony powodowej czyniło zadość zasadom współzycia społecznego, ponieważ dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu (udzielonego kredytobiorcy nieposiadającemu wystarczającego wkładu własnego w finansowaną inwestycję) miało wpływ na pewność obrotu gospodarczego i stabilność sektora bankowego,

h) naruszenie art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy pozwany zużył uzyskaną korzyść w taki sposób, że nie jest już wzbogacony (tj. poprzez pokrycie kosztów składki ubezpieczeniowej na rzecz ubezpieczyciela).

W konsekwencji podniesionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia częściowego poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie. Nadto wniósł o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie prowadzone w drugiej instancji.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Z uwagi na fakt, iż pozwany sformułował w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia zarówno normy prawa materialnego, jak i normy prawa procesowego, w pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanego Sądowi pierwszej instancji uchybienia natury procesowej, gdyż wnioski w tym zakresie mogą determinować kierunek dalszych rozważań.

Zawarty w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 232 k.p.c., a także art. 233 § 1 k.p.c., uznać należy za chybiony.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w przywołanym przepisie, polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L., który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego, jak również na tym, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. akt I ACa 205/08, L.).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że wbrew przekonaniu apelującego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez ów Sąd ocena tegoż materiału jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, natomiast błędy wskazane przez apelującego, stanowią okoliczności tego rodzaju, które nie miały wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał analizy pod kątem tego, czy § 3 ust. 4 umowy kredytu był wystarczająco jasny dla kredytobiorców – mimo nieudzielenia im dalszych informacji przez pozwanego Bank na etapie tak zawierania umowy kredytowej, jak i na etapie jego obsługi. Bowiem jak wynika z treści materiału dowodowego definicja niskiego wkładu własnego, ani też informacja na temat zasad jego wyliczania, nie wynika z jakiegokolwiek dokumentu (informacji, decyzji) załączonego do akt sprawy, a nadto nie wykazano aby istniał jakikolwiek dokument potwierdzający, że poinformowano powodów, w jaki sposób ustalono, że w ich przypadku skredytowane może być bez dodatkowego zabezpieczenia jedynie 80% wartości nieruchomości.

W ocenie Sądu Okręgowego bank powinien był przedstawić powodom w dacie zawarcia umowy kredytu umowę z ubezpieczycielem. Zdaniem Sądu Okręgowego, nieudzielenie powodom informacji o treści tegoż stosunku, a

w szczególności pozbawienie powodów możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest naruszeniem dobrych obyczajów. Bowiem nieprzedstawienie powodom treści stosunku ubezpieczenia, uniemożliwia im zapoznanie się z warunkami umowy ubezpieczenia łączącej bank z ubezpieczycielem, której koszty faktycznie mieli ponosić powodowie, jak i ryzyko na wypadek zajścia zdarzenia uprawniającego ubezpieczonego do wypłaty odszkodowania. Dodatkowo prowadzi to, zdaniem Sądu Okręgowego, do rażącego naruszenia interesów ekonomicznych powodów, ponieważ brak wiedzy na temat sposobu kształtowania dodatkowej opłaty przewidzianej w postanowieniu umownym uniemożliwiało mu ustalenie rzeczywistych kosztów zaciąganego kredytu. Przedmiotowe postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego - jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz - jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu, jeżeli nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. W tych okolicznościach kredytobiorca nie jest w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy mimo, że to klient banku ponosi z powyższego tytułu koszty.

Powodowie wybierając opcję ubezpieczenia niskiego wkładu własnego byli przekonani o jego obligatoryjności i konieczności. Nawet samodzielnie wybierając ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jako zabezpieczenie kredytu hipotecznego, powodowie nie mieli możliwości negocjowania jego warunków, do czego Sąd odniesie się poniżej. Tym samym należy stwierdzić, iż zarzut apelującego nie może skutkować uwzględnieniem apelacji.

Zarzut naruszenia dyspozycji art. 232 k.p.c. Sąd odwoławczy również uznał za chybiony. Przepis art. 232 k.p.c. przede wszystkim skierowany jest do stron i sąd orzekający, co do zasady, nie może mu uchybić, chyba że w okolicznościach konkretnej sprawy można było od niego wymagać, by dopuścił dowód, który przez strony nie został wskazany (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 października 2016 roku, I ACa 495/16, LEX nr 2149545), taka zaś sytuacja w przedmiotowej sprawie – w której obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników – nie wystąpiła. Przepis art. 232 zdanie 1 k.p.c. nie stanowi podstawy wyrokowania i z tego względu nie może mieć wpływu na treść wydanego przez Sąd rozstrzygnięcia. Jednocześnie wbrew twierdzeniom apelacji stwierdzić należy, że postanowienia dotyczące ubezpieczenia (...) są typową umową adhezyjną. Samo stwierdzenie, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego stanowi jeden z możliwych sposobów zabezpieczenia kredytu nie przesądza o możliwości jego negocjacji. W przypadku wyboru takiej opcji przez klienta banku postanowienia dotyczące umowy ubezpieczenia mają charakter adhezyjny. Konsument może wybrać taką opcję lub nie, ale nie ma realnych możliwości wpływu na treść umowy ubezpieczenia i jej warunki. N. charakteru umowy nie zmienia fakt, iż powód nie był zainteresowany negocjowaniem postanowień umowy ubezpieczenia (...), a zapoznanie się z regulaminem gwarantowało powodowi pozyskanie wiedzy w zakresie sposobu liczenia składki ubezpieczenia, charakteru formy zabezpieczenia czy sposobu jego funkcjonowania. Zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie, który to pogląd Sąd odwoławczy podziela, o indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić wtedy, gdy dane postanowienie powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować; ale jest nim takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 sierpnia 2018 r., I ACa 316/18, publ. Legalis nr 1830525). Powód nie miał realnej możliwości negocjowania umowy ubezpieczenia (...). Powodowie nie byli jej stroną ani beneficjentem, nie została mu przedstawiona umowa ubezpieczenia, a warunki wskazane w § 3 ust. 4 umowy kredytu zostały narzucone przez pozwanego.

Nietrafnie zarzucił apelujący błędne odniesienie się i zastosowanie przez Sąd I instancji orzeczenia wydanego przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Sąd Okręgowy w całości podziela przedstawioną w tym zakresie argumentację przez Sąd pierwszej instancji, co czyni zbędnym jej ponowne przytoczenie. Podkreślenia jednak wymaga fakt, że wpisany do rejestru wzorców umowy został wydany przeciwko (...) Bankowi S.A., którego pozwany (...) S.A. jest następcą prawnym, a moc wiążąca prawomocnego wyroku znajduje zastosowanie również do następców prawnych

stron procesu. Nadto Sąd Najwyższy w uchwale z 13 lipca 2006 r. sygn. III SZP 3/06 uznał, iż stosowanie postanowień wzorców umów o treści tożsamej z treścią postanowień uznanych za niedozwolone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i wpisanych do rejestru, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c., może być uznane w stosunku do innego przedsiębiorcy za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. W związku z czym znacząco rozszerzył skuteczność uznania konkretnego wzorca umownego jako niedozwolonego, także w stosunku do innych przedsiębiorców, a nie tylko tego będącego stroną procesu lub jego następcy prawnego. Sąd Najwyższy wskazał, że za takim rozwiązaniem przemawia względ na efektywność ochrony abstrakcyjnej przed klauzulami abuzywnymi. Pogląd odmienny prowadziłby bowiem do tego, że istniałaby konieczność wytaczania przez uprawnione podmioty kolejnych powództw w wypadku, gdyby przedsiębiorca dokonał jakichkolwiek, choćby kosmetycznych, zmian w klauzuli wpisanej do rejestru. Ubocznym efektem takiego stanu rzeczy byłby także brak jasności i przejrzystości rejestru, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup>, ponieważ wpisywane byłyby do niego kolejne klauzule, bardzo podobnie do siebie sformułowane. W zakresie podmiotowych granic rozszerzonej prawomocności to w piśmiennictwie wskazuje się, że w świetle art. 479<sup>43</sup> od chwili wpisu uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru określonego w art. 479<sup>45</sup> § 2 wyrok uwzględniający powództwo pod względem podmiotowym działa na rzecz wszystkich osób trzecich, w tym na rzecz wszystkich podmiotów, które według art. 479<sup>38</sup> mogłyby wytoczyć powództwo w danej sprawie. Prawomocność rozszerzona wyroku działa, więc przede wszystkim na rzecz każdego konsumenta. Wywołuje ona także skutek w odniesieniu do każdej organizacji i organu, którym przysługiwałaby w danej sprawie czynna legitymacja procesowa, a ponadto na rzecz każdej innej osoby trzeciej (Ereciński Tadeusz. Art. 479<sup>43</sup>. W: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V. Wolters Kluwer, 2016). Podsumowując powyższe rozważania należało podzielić zapatrywania Sądu I instancji, że wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2012r. sygn. XVII AmC 2600/11, obejmował zakresem prawomocności materialnej zarówno strony jak i przedmiot rozpatrywanej sprawy, skutkując uznaniem postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytu za klauzulę niedozwoloną. Zgodnie, zatem z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). W tym stanie rzeczy oczywisty jest brak związania konsumenta treścią wspomnianego postanowienia, z uwagi na jego niedozwolony charakter o czym będzie mowa poniżej.

Odnosząc się dalej do zarzutu naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że niesporne było to, że powodowie zawarli wyżej opisaną umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 221 k.c. Ze względów wyżej wskazanych przyjąć także należało, że wyżej przywołany § 3 ust. 4 umowy kredytu obejmował postanowienia, których treść opracował jednostronnie pozwany Bank i które nie były indywidualnie uzgodnione z powodami (powodowie mogli jedynie podpisać lub odmówić podpisania umowy jako całości). W szczególności, wbrew regule rozkładu ciężaru dowodu z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., pozwany Bank nie przedstawił żadnych dowodów na to, że powodowie mieli rzeczywisty wpływ (w rozumieniu § 3 tego samego przepisu k.c.) na treść i warunki umowy ubezpieczenia, tj. wybór ubezpieczyciela, długość okresu ubezpieczenia, wysokość kosztów ubezpieczenia czy inne użyte w § 3 ust. 4 umowy sformułowania. Dodatkowo za oczywiste należy uznać, że postanowienia określone w § 3 ust. 4 umowy kredytu nie określają głównych świadczeń stron umowy kredytu, a zatem (...) § 1 zd. 1 k.c. może znaleźć w niniejszej sprawie zastosowanie.

Wobec powyższego – stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c. – należało rozważyć, czy postanowienia zawarte w § 3 ust. 4 umowy kredytu kształtują prawa i obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Rozważania w omawianej kwestii należy rozpocząć od zaznaczenia, że § 3 ust. 4 wyżej wskazanej umowy kredytu nie przewiduje rozwiązania określonego w art. 808 § 1 k.c., tj. polegającego na tym, że konsument-kredytobiorca jako osoba ubezpieczona jest obejmowany umową ubezpieczenia zawartą na jego rachunek (tj. na jego rzecz) lub na rachunek nieokreślonego z góry kręgu konsumentów przez ubezpieczającego (bank) z zakładem ubezpieczeń. Klauzula

umowna zakwestionowana przez powodów przewiduje natomiast to, że powodowie zobowiązują się do znoszenia tego, że pozwany bank z rachunku bankowego powodów założonego w celu obsługi udzielonego mu kredytu będzie pobierał sumy pieniężne mające pokrywać koszty ubezpieczenia w odniesieniu do umowy, której powod nie tylko nie jest stroną, ale w ramach której nie występuje jako ubezpieczony ani uprawniony do jakichkolwiek świadczeń. Omawiane postanowienie umowne przerzuca zatem na powodów całość kosztów umowy ubezpieczenia, której stroną jest wyłącznie bank i osoba trzecia (zakład ubezpieczeń) i z mocy której powodom nie przysługuje żadne świadczenia. Już sam fakt zastosowania tego rodzaju konstrukcji rodzi wątpliwości co do tego, czy konstrukcja taka nie kształtuje zakresu obowiązków powodów w umowie kredytowej w sposób rażąco naruszający jego interesy.

W orzecznictwie sądowym jest kwestią sporną, czy już sam fakt nałożenia w klauzuli umownej na konsumenta obowiązku pokrywania kosztów innej umowy (w szczególności umowy ubezpieczenia) zawartej przez kontrahenta tego konsumenta z osobą trzecią, która to umowa nie przewiduje żadnych świadczeń ani innych uprawnień dla samego konsumenta, rozstrzyga o tym, że jest to klauzula abuzywna tj. postanowienie niedozwolone z mocy art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c. Nawet jeśli uznać, że samo zastosowanie takiej konstrukcji (która już sama z siebie musi być uznana za niekorzystną dla konsumenta, skoro obciąża go obowiązkiem pokrywania kosztów umowy, której nie jest stroną i na której treść nie ma żadnego wpływu) nie przesądza omawianej kwestii – tj. tego, czy jest to rażące naruszenie interesów konsumenta – to jednak wskazać należy, że dla uznania tego rodzaju klauzuli umownej, stosowanej przez przedsiębiorcę w relacjach z konsumentami, za dopuszczalną, konieczne byłoby spełnienie co najmniej dwóch warunków. Po pierwsze, wyżej przywołane rozwiązanie zawarte w jednym z punktów umowy kredytu – które samo w sobie nakłada na konsumenta wyłącznie pewien obowiązek i przynosi korzyść jedynie przedsiębiorcy będącemu kontrahentem – musi zostać zrównoważone innymi korzyściami, które zgodnie z treścią innych postanowień tej samej umowy uzyskuje ten konsument. Po drugie, postanowienie umowne nakładające na konsumenta obowiązek pokrycia kosztów ponoszonych przez jego kontrahenta - przedsiębiorcę na podstawie innej umowy zawartej przezeń z osobą trzecią, musi być sformułowane na tyle ściśle i jednoznacznie, aby konsument mógł z góry (tj. przy podpisywaniu umowy z przedsiębiorcą) wiedzieć, jaka będzie treść obciążających go obowiązków, kiedy się one zaktualizują i przez jak długi czas będą one na nim spoczywały.

W niniejszej sprawie żaden z tych dwóch warunków nie może zostać uznany za spełniony. W pierwszej z omawianych kwestii wskazać należy, że pozwany Bank argumentował, że korzyść powodów uzyskana przez niego dzięki wyżej wskazanemu postanowieniu umownemu, polega na tym, że powodowie w przeciwnym razie nie uzyskałyby w ogóle kredytu na kwotę, jakiej Bank mu udzielił. Okoliczności tej pozwany Bank nie wykazał jednak w żaden wiarygodny sposób, nie ma również dowodów na to, że powod nie uzyskałyby w innym banku kredytu bez niekorzystnego dla niego zabezpieczenia w rodzaju wyżej opisanego (tj. zabezpieczenia polegającego na tym, że powodowie jako konsumenci musieli refinansować koszty banku wynikające z umowy ubezpieczenia, z której świadczenia i inne uprawnienia przysługiwały wyłącznie Bankowi). Przede wszystkim jednak art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c. dotyczy kształtu praw i obowiązków konsumenta wynikających z treści umowy, a nie korzyść konsumenta mającą wynikać z samego faktu, że do zawarcia umowy doszło – w przeciwnym razie można by argumentować, iż nawet skrajnie niekorzystna dla konsumenta umowa mogłaby zostać uznana za nienaruszającą interesów konsumenta, o ile tylko wykazano by, że konsument na podstawie tej umowy, choćby zawartej na skrajnie niekorzystnych dla niego warunkach, otrzymuje świadczenie, którego w przeciwnym razie nie uzyskałyby od żadnej innej osoby.

Z kolei analiza wyłącznie treści samej umowy kredytowej zawartej przez strony prowadzi do wniosku, zgodnie z którym wyżej przewidziane, dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu – z istoty swej niekorzystne dla powodów, skoro obligowało go do pokrywania kosztów innej umowy, której nie był stroną, na której treść nie miał żadnego wpływu i z której nie wynikały dla niego żadne uprawnienia – nie znajdowało zrównoważenia w postaci uprawnień wynikających dla powodów z innych postanowień umowy. Co więcej, ta sama umowa przewidywała także szereg innych zabezpieczeń spłaty kredytu, w postaci hipoteki ustanawianej na mającej należeć do powoda nieruchomości – por. § 3 ust. 1. Przy tak znacznej ilości zabezpieczeń spłaty kredytu, których koszt ponosić musieli powodowie jako kredytobiorcy (np. koszt wpisu hipoteki w księdze wieczystej czy koszty innych ubezpieczeń poza tym z § 3 ust. 4 umowy), nie sposób uznać, że - z istoty swojej niekorzystny dla powodów obowiązek z § 3 ust. 4 umowy – został zrównoważony na gruncie

umowy kredytu rozpatrywanej jako całość. Wręcz przeciwnie, całokształt analizowanej umowy wskazuje na to, że Bank przerzucił na powodów w zasadzie całość kosztów zabezpieczenia kredytu i obciążył go w tym zakresie licznymi obowiązkami.

Co więcej, niezależnie od powyższego, nie został także spełniony drugi z wcześniej wymienionych warunków, tj. sformułowanie klauzuli umownej z § 3 ust. 4 umowy w sposób jasny i jednoznaczny oraz zawierający wszystkie istotne z punktu widzenia interesów konsumenta elementy, m.in. nie sprecyzowano, na czym ma polegać „inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia”, nie powiązано w sposób wyraźny mającego obciążać powodów obowiązku pokrywania kosztów ubezpieczenia z wynikającym z harmonogramu spłaty kredytu okresem spłacania tej części kredytu, która miała stanowić odpowiednik tzw. wkładu własnego, nie określono, na jak długie okresy ubezpieczenie ma ulegać „automatycznemu” przedłużeniu (określono jedynie maksymalny okres przedłużenia na 108 miesięcy) i nie podano, od czego będzie zależeć długość tych okresów, jak również nie wskazano, kto i w oparciu o jakie kryteria będzie decydował o tej długości, nie określono, w jaki sposób lub na jaką kwotę zostaną określone koszty ubezpieczenia w tych dalszych okresach (tj. po „automatycznym” przedłużeniu) – określono jedynie kwotowo wysokość kosztów w pierwszym okresie ubezpieczenia (36 miesięcy). Z tych wszystkich względów uznać należy, że wyżej przywołana treść § 3 ust. 4 umowy w żaden sposób nie pozwalała powodom jako konsumentom i klientom pozwanego banku uzyskać informacji o istocie i pełnym czasie trwania oraz ostatecznych kosztach ubezpieczenia, a tym sami powodowie znaleźli się w położeniu, w którym na chwilę zawierania umowy kredytu w żaden sposób nie mogli ocenić, czy rozwiązania wprowadzone przez pozwanego bank do omawianego punktu umowy są dla niego chociażby w minimalnym stopniu korzystne. Podkreślić należy, że pozwany Bank nie wykazał, aby przed zawarciem umowy w sposób dla powoda jasny i zrozumiały przedstawił mu wyjaśnienie wyżej omawianych kwestii. Już tylko z tej przyczyny należy uznać, że wyżej przywołane postanowienie umowne rażąco i w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami narusza interesy powoda jako konsumenta, skoro miał on pokrywać, przez niesprecyzowany w umowie kredytu łączny okres, niesprecyzowane co do ostatecznej kwoty koszty ubezpieczenia, którego jedynym beneficjentem był pozwany Bank.

Sąd Okręgowy podziela także inne argumenty przedstawione przez Sąd pierwszej instancji w omawianej kwestii. Ostatecznie należało zatem uznać za w pełni uzasadniony wniosek Sądu Rejonowego, zgodnie z którym postanowienia zawarte w § 3 ust. 4 umowy kredytu stanowią niedozwolone postanowienie umowne i jako takie, z mocy art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą powodów będących konsumentami.

Skoro z kolei wskazane przez Sąd pierwszej instancji kwoty zostały z rachunku bankowego powodów pobrane przez pozwanego Bank bez podstawy prawnej (tj. bez wiążącego dla powoda postanowienia umownego), to tym samym pobranie tych kwot stanowiło nienależne świadczenie uzyskane przez pozwanego Bank od powodów. Argument przeciwny przedstawiony w apelacji nie jest zasadny – już sam fakt, że z rachunku powodów zostały pobrane na rzecz pozwanego Banku środki pieniężne oznacza, że miało miejsce spełnienie świadczenia pieniężnego na rzecz strony pozwanej, a skoro postanowienie umowne, w oparciu o które dokonano tego przeksięgowania środków, okazało się niewiążące, to tym samym omawiane świadczenie zostało spełnione mimo braku zobowiązania do jego spełnienia (art. 410 § 2 k.c.) i z tego względu podlegało zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Sąd drugiej instancji nie uznał za trafny także argument apelującego, że pozwany zużył kwotę z tytułu ubezpieczenia skoro została w całości przekazana przez Bank na rzecz ubezpieczyciela, wobec czego nie jest już wzbogacony. Pozwany powinien powyższe udowodnić zgodnie z ciężarem dowodu wynikającego z art. 409 k.c., gdyż nie wystarcza samo stwierdzenie, że kwota została zużyta, a konieczne jest wykazanie, że zużycie uzyskanej korzyści nastąpiło w taki sposób, że pozwany nie jest już wzbogacony. Ponadto pozwany powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu uzyskanych korzyści w związku ze stwierdzeniem, w szeregu toczących się przeciwko pozwanemu Bankowi sprawach o nienależnie pobrane świadczenia, w kontekście włączonych do wzorca umownego abuzywnych klauzul (...).

W zakresie zarzutu naruszenia art. 411 k.c. to również należało uznać go za bezpodstawny, bowiem dla wyłączenia kondykcji z art. 410 § 2 k.c. nie wystarcza samo wykazanie braku staranności po stronie solvensa (spełniającego świadczenie), ponieważ celem normy z art. 411 pkt 1 k.c. jest zniesienie roszczenia restytucyjnego tylko w tych wypadkach, w których po stronie solvensa występuje pełna oraz nienaruszona przez jakąkolwiek wątpliwość

świadomość, że świadczenie nie należy się jego odbiorcy (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 2 sierpnia 2018 r. sygn. I ACa 85/18). W przedmiotowej sprawie strona powodowa, powodowie mieli świadomość o braku należności świadczenia dopiero po tym jak dowiedzieli się o uznaniu klauzuli tożsamej z tą z § 3 ust.4 za abuzywną i po wpisaniu jej do rejestru. Mając świadomość braku obowiązku świadczenia na rzecz pozwanego wyrazili swój sprzeciw wobec wezwania do jej uiszczenia, mimo to składka została pobrana przez bank z ich rachunku bankowego, więc w tym przypadku nie można mówić o jakimkolwiek spełnieniu świadczenia przez powodów, a o powstaniu świadczenia nienależnego ze względu na realizację przez bank postanowienia umownego pomimo odpadnięcie podstawy prawnej do świadczenia, wynikającej z jej nieważności tj. postanowienia § 3 ust. 4 umowy. Nawet gdyby uznać, że strona powodowa spełniała świadczenia płacąc składki, będąc w przekonaniu, że nie jest do nich zobowiązana, to nawet w takiej konfiguracji należałoby uznać tego rodzaju świadczenie za spełnione pod przymusem i podlegające zwrotowi, bowiem jak trafnie zauważył w wyroku z 31 stycznia 2020 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie pojęcie przymusu, o jakim mowa w art. 411 pkt. 1 k.c., nie może być interpretowane w sposób zawężający. Odnosi się ono nie tylko do sytuacji, w których zubożony spełnił świadczenie w poczuciu zagrożenia egzekucją, ale także do innych sytuacji, w których działał on w celu uniknięcia ujemnych dla niego konsekwencji mających wymiar ekonomiczny. W świetle rozpatrywanej sprawy jasne jest, że powodowie zgadzali się na pobieranie składek przez bank w wysokości przez niego ustalanych i obliczanych tylko na podstawie sobie dostępnej wiedzy, działając pod wpływem przymusu w obawie przed uniknięciem negatywnych konsekwencji związanych z wyrażeniem sprzeciwu wobec realizacji tego postanowienia umownego z pozwanym, w szczególności w obawie przed wypowiedzeniem przez pozwanego zawartej umowy kredytu hipotecznego. Podsumowując należało uznać uiszczane składki przez stronę powodową na rzecz ubezpieczenia niskiego wkładu jako świadczenia nienależne. Z uwagi na fakt, iż postanowienie umowne na podstawie, którego powodowie spełniali świadczenia było abuzywne i przez to niewiążące. W konsekwencji takiego stanu rzeczy powstał obowiązek zwrotu spełnionych świadczeń na rzecz powodów.

Ponadto Sąd odwoławczy nie podziela twierdzeń apelującego, iż Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.. W ocenie Sądu stan faktyczny zawarty w uzasadnieniu wyroku jest pełny, spójny i jasny. Sąd Rejonowy oparł swoje ustalenia o przedstawione przez strony dowody, opisując stan faktyczny w sposób logiczny i spójny. Sąd nie wskazał dowodów, którym odmówił wiarygodności, jednak nie wykazano, by jakiegokolwiek dowody zostały przez Sąd pominięte lub uznane za niewiarygodne. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy pochylił się nad całością żądania, zarówno oceniając jego zasadność, jak i wysokość na podstawie przedstawionego materiału dowodowego, a przedstawione w uzasadnieniu rozważanie dotyczące podstawy prawnej orzekania w pełni oddają motywy, jakimi kierował się Sąd uznając powództwo za zasadne. Tym samym uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji czyni zadość wymogom stawianym w art. 328 § 2 k.p.c.

Podsumowując, powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwanego apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Okręgowy nie orzekał o kosztach postępowania apelacyjnego z uwagi na fakt, że apelacja została wywiedziona od wyroku częściowego, który nie jest orzeczeniem kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.).